

ZIELONOGÓRSKIE SEMINARIA JĘZYKOZNAWCZE
BLISKIE OTOCZENIE CZŁOWIEKA. LEKSYKA, TEKSTY, DYSKURSY

Irmína Kotlarska

Uniwersytet Zielonogórski

**TO, CO DALEKIE, I TO, CO BLISKIE – NAZWY WŁASNE
I ICH FUNKCJE W MATERIAŁACH DO NAUKI JĘZYKA
ANGIELSKIEGO DLA POLSKICH EMIGRANTÓW
WOJENNYCH Z CZASÓW DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ**

Niniejszy artykuł jest wynikiem obserwacji poczynionych podczas językoznawczego oglądu podręczników do nauki języka angielskiego z lat 1788-1950. Celem nadrzędnym prac nad tą bazą tekstów jest próba uzupełnienia dotychczasowych obserwacji sposobu używania polszczyzny w przeszłości o analizę tekstów ukazujących uwarunkowaną socjologicznie, historycznie i politycznie praktykę nauczania i uczenia się języków obcych. Mnogość czynników wpływających na ten proces, zróżnicowanie przestrzeni i uczestników sytuacji oraz uwikłania ideologiczne¹ nauki języka angielskiego sprawiają, że terminem nadrzędnym dla prezentowanych rozważań jest dyskurs glottodydaktyczny².

Przedmiotem analiz w niniejszym artykule czyni się materiały glottodydaktyczne adresowane do żołnierzy, którzy w wyniku działań wojennych znaleźli się poza granicami ojczyzny i musieli szybko nauczyć się języka angielskiego. Mowa tu o członkach polskich sił zbrojnych internowanych po klęsce kampanii wrześniowej do Rumunii, na Węgry i Litwę, którzy przedostali się do Francji, by tam zasilić szeregi Armii Polskiej tworzącej się pod wodzą generała Władysława Sikorskiego. Po klęsce Francji w roku 1940 dowództwo polskie przystąpiło do odbudowy Polskich Sił Zbrojnych na

¹ Ideologię rozumiem jako „zbiór idei i poglądów o świecie wyznawanych przez grupy ludzi”. Ideologiczność to relatywność i relacyjność każdego rodzaju poznania/ wiedzy i niemożliwość dotarcia do tzw. obiektywnej prawdy o świecie z powodu uwikłania realnego podmiotu poznania w sferę partykularyzmów różnego rodzaju, warunkowanych historycznie i społecznie. Za: E. Zamojska, *Ideologie edukacyjne a konstruowanie podręczników szkolnych*, [w:] *Podręczniki i poradniki. Konteksty. Dyskursy. Perspektywy*, Kraków 2011, s. 49.

² Termin ten funkcjonuje w taksonomii dyskursów jako podrzędny w stosunku do *dyskursu dydaktycznego*, dla którego hiperonimem jest *dyskurs edukacyjny*. Cechą dyferencjalną dyskursu glottodydaktycznego jest temat: nauczanie języków obcych w instytucjach różnego typu. Zakres terminu obejmuje także refleksję teoretyczną nad różnymi aspektami procesu glottodydaktycznego. Zob. G. Zarzycka, *Dyskurs – dyskursologia – glottodydaktyka polonistyczna*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” 2018, 25, s. 27-42.

terenie Wielkiej Brytanii. Siedzibą Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie stał się Londyn, natomiast żołnierze kierowani byli do obozów przejściowych w Biggar, Douglas i Crawford w Szkocji. W roku 1941 przebywało tam około 22 500 polskich żołnierzy. W pilnej potrzebie nauczenia się języka angielskiego byli także żołnierze armii Andersa, którzy w latach 1941-1942 zostali ewakuowani do kontrolowanego przez Brytyjczyków Iranu.

Okoliczności wojenne uniemożliwiały sprowadzanie podręczników z Polski. Na ówczesnym polskim rynku wydawniczym trudno było zresztą o materiały, które mogłyby pomóc żołnierzom w szybkiej nauce języka angielskiego. Choć w dwudziestoleciu międzywojennym wydano serię podręczników do nauki szkolnej, brak wykształconej kadry spowodował, że instytucjonalne nauczanie języka angielskiego pozostało marginalne. Znacznie ograniczało to liczbę podręczników będących w powszechnym obiegu.

Odpowiedzią na potrzeby emigrantów wojennych były podręczniki pisane poza granicami Polski. Kwerendy biblioteczne i internetowe pozwoliły ustalić następującą listę publikacji:

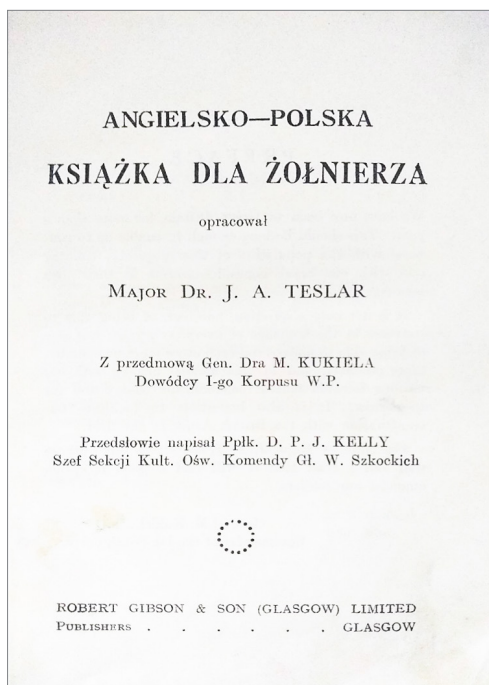
- J.A. Teslar (1941), *Angielsko-polska książka dla żołnierza*, Glasgow: Robert Gibson & Sons (Glasgow) Limited Publishers (AT)³.
- M.A. Duthie, R. Underka (1941), *Jak to napisać. Pisanie listów po angielsku i uwagi o formach życia towarzyskiego*, Glasgow: Robert Gibson & Sons (Glasgow) Limited Publishers (DU).
- X.T.P. Hucal (1942), *Samouczek języka angielskiego dla Polaków*, Teheran: Czcionkami Mazaheri⁴.
- A.F. (ca 1945), *Nauka angielskiego. Część I w 20-tu lekcjach*, Edinburgh, n.d., The Polish Fortnightly Digest (AF I).
- A.F. (ca 1945), *Nauka angielskiego. Część II w 30-tu lekcjach*, wyd. 2, Edinburgh, n.d., The Polish Fortnightly Digest (AF II).
- I. Epstein (1946), *Kurs języka angielskiego*, Rzym: Nakładem Wydziału Oświaty 2 Korpusu (IE I)⁵.
- I. Epstein (ca 1945), *Kurs języka angielskiego. Short stories. Czytanki i ćwiczenia*, Jerozolima (IE II).

Organizacją procesu wydawniczego tych materiałów zajęło się dowództwo polskich sił zbrojnych, dla którego szybkie opanowanie języka angielskiego przez szeregowych

³ W nawiasach podano skróty, którymi opatrzone są cytaty pochodzące z analizowanych źródeł.

⁴ W momencie pisania artykułu podręcznik był dla autorki niedostępny.

⁵ Wspomniany w adresie bibliograficznym 2. Korpus Polski to oddział powołany do życia przez Brytyjczyków z myślą o włączeniu Polaków w skład sił sprzymierzonych. W roku 1943 część oddziałów Korpusu została skierowana do walki w kampanii włoskiej. Po zakończeniu działań wojennych zaczęto przygotowywać ewakuację 2. Korpusu do Wielkiej Brytanii. Podręcznik Epsteina był prawdopodobnie przeznaczony dla żołnierzy wyjeżdżających z Włoch, co tłumaczy datę jego wydania.



Rys. 1. Strona tytułowa podręcznika Andrzeja Teslara

żołnierzy było niezbędnym warunkiem współpracy z Brytyjczykami. Zaangażowanie władz wojskowych w proces przygotowania niektórych podręczników zaowocowało m.in. powstaniem przedmów pisanych przez dowódców polskich i szkockich sił zbrojnych (zob. ilustracja).

Ścisły związek z armią mieli autorzy części publikacji. Twórcy najszybciej wydanych podręczników – major Andrzej Teslar i pułkownik Rudolf Underka – byli doświadczonymi żołnierzami. W strukturach polskiej armii na uchodźctwie Underka kierował Biurem Wojskowym w Edynburgu, major Teslar pracował jako oficer łącznikowy Naczelnego Dowództwa Armii Polskiej we Francji.

Przywołane wyżej podręczniki stały się już przedmiotem rekonesansowego oglądu, w którym zaprezentowano obecne w nich językowe sposoby komunikacji międzykulturowej⁶. Celem szczegółowym niniejszego artykułu jest omówienie zasobu nazw własnych zgromadzonych w materiałach do nauki języka angielskiego przeznaczo-

⁶ I. Kotlarska, „Anglicy nie lubią ujawniać swoich uczuć...” *Komunikacja międzykulturowa w świetle materiałów do nauki języka angielskiego dla polskich emigrantów wojennych w Wielkiej Brytanii (lata 40. XX wieku)*, [w:] *Nie/porozumienie, nie/tolerancja, w(y)kluczenie w języku i kulturze*, red. E. Biłas-Pleszak, A. Rejter, K. Sujkowska-Sobisz, W. Wilczek, Katowice 2021, s. 233-246.

nych dla osób przebywających na emigracji wojennej i funkcji, jaką ten zasób pełni. Opracowanie nie jest całościowym ujęciem zagadnienia, a raczej próbą wskazania możliwości interpretacyjnych kontekstu użyć jednostek onimicznych w analizowanym zbiorze tekstów.

W podręcznikach glottodydaktycznych nazwy własne są spoiwem między językiem i kulturą. Stanowią istotny element tzw. linguakultury, czyli językowego obrazu wartości, symboli, sensów charakterystycznych dla danego obszaru kulturowego⁷. To jedne z pierwszych słów napotykanych przez cudzoziemców po przybyciu do kraju docelowego. Stanowią zbiór „punktów orientacyjnych” w narodowej i lokalnej przestrzeni kultury języka nauczanego. Onimy odsyłają do osób, rzeczy, miejsc i obiektów, pozwalają zatem zaznajomić się z otaczającymi ludźmi, przestrzenią i nazwać przedmioty niezbędne do codziennego funkcjonowania, co czyni z ich znajomości istotny element kształtowania kompetencji socjokulturowej⁸. Umieszczane na kartach podręczników glottodydaktycznych nazwy państw, miast, elementów geograficznych, imion i nazwisk nieznanymi oraz wybitnych przedstawicieli danej narodowości, dzięki swym konotacyjnym i kumulacyjnym właściwościom, wskazują uczącym się obszary charakterystyczne dla danej kultury i ewokują wartości przekazywane przez język. Zaznajomienie z nimi otwiera przed uczącymi się szeroki obraz otaczających ich realiów i ułatwia integrację ze środowiskiem. Szybkie przygotowanie do życia w obcej językowo i krajoznawczo rzeczywistości, która stała się polskim żołnierzom bliska w wyniku przymusowej emigracji, było jednym z najważniejszych celów akwizycji języka angielskiego⁹. Uzasadnia to wybór nazw własnych na przedmiot analiz w perspektywie tematu wiodącego tomu.

Metodologicznie badania dotyczące obecności i funkcjonowania nazw własnych wpisują się w nurt językowo-kulturowego opisu materiałów do nauczania języków

⁷ Definicję linguakultury podają za G. Zarzycką, *Linguakultura – czym jest, jak ją badać i „otwierać”?*, [w:] *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2004, s. 436. Rolę linguakultury lokalnej w procesie glottodydaktycznym opisała m.in. I. Dembowska-Wosik oraz W. Hajduk-Gawron (zob. bibliografia).

⁸ M. Byram, G. Zarate, *Definitions, objectives and assessment of sociocultural competence*, [w:] *Sociocultural competence in language learning and teaching*, red. M. Byram, G. Zarate, G. Neuner, Strasburg 1998, s. 9-29.

⁹ Terminu *akwizycja języka* używam w szerokim sensie jako stopniowe nabywanie umiejętności językowych i komunikacyjnych w danym języku. W literaturze glottodydaktycznej termin ten definiowany jest także wąsko, jako przyswajanie drugiego języka bez udziału nauczyciela i formalnych instrukcji, w naturalnym otoczeniu, wśród społeczności, dla której jest językiem pierwszym. Podręczniki będące przedmiotem analiz adresowane były do osób przebywających w kraju, w którym język angielski jest językiem ojczystym. Żołnierze przyswajali język w naturalnym otoczeniu, ale równocześnie uczyli się języka angielskiego z podręczników i na kursach, zatem procesy *przyswajania* i *uczenia się języka* się zazębiały. Definicje terminów podają za E. Lipińską, *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Kraków 2003, s. 42-43.

obcych. Analiza doboru nazw, kontekstu ich występowania, konotowanych przez nie wartości i sensów służących kreowaniu określonych postaw, włącza rozważania im poświęcone w krytyczną analizę podręcznikowego dyskursu.

Częstotliwość i sposób użycia nazw własnych w analizowanych materiałach zależy w dużej mierze od przyjętego przez autorów sposobu nauczania języka. Podręczniki Epsteina i autora ukrywającego się pod inicjałami A.F. są skonstruowane zgodnie z metodą gramatyczno-tłumaczeniową¹⁰; zawierają wykład gramatyczny, teksty skupione na wdrożeniu aktualnie omawianego zagadnienia gramatycznego, a także ćwiczenia tłumaczeniowe. Warstwa fabularna tych materiałów zbudowana jest wokół pierwszoplanowych postaci, które podróżują, zwiedzają, korzystają z miejsc użyteczności publicznej, co zwiększa częstotliwość użycia onimów. Część książki autorstwa Andrzeja Teslara to tzw. czytanki poświęcone m.in. polskim i angielskim twórcom literackim, postaciom historycznym, współczesnym politykom, polskim i angielskim miastom. Nazwy własne są więc u Teslara przede wszystkim przedmiotem deskrypcji. W listowniku Duthie i Underki użycie nazw własnych wynika z uwarunkowań genologicznych listu: niezbędnym elementem jego struktury jest zwrot adresatywny, adres nadawcy (oraz odbiorcy w przypadku listów formalnych), imienny podpis nadawcy – wszystkie te elementy wymagają użycia nazw własnych.

Repertuar nazewniczy w analizowanych podręcznikach obejmuje przede wszystkim antroponimy, toponimy oraz chrematonimy licznie reprezentowane w językach angielskim (docelowym) i polskim (rodzimy).

ANTROPONIMY	
Rodzaj antroponimów	Przykłady
Imiona i nazwiska reprezentantów określonej narodowości	Jan i Wanda Kowalscy (Polacy), Tom i Mary Smith (Anglicy), Pierre Duval i Marie (Francuzi), Joe (Amerykanin, kolega Toma), Doris i Joy (pielęgniarki w armii brytyjskiej)
Imiona i nazwiska twórców literackich	Szekspir, Robert Burns, Byron, Walter Scott, Józef Conrad, Tomasz Campbell, Adam Mickiewicz, Henryk Sienkiewicz, Juliusz Słowacki, Walter Scott, Józef Conrad
Imiona i nazwiska polityków	Franklin Delano Roosevelt, Winston Churchill, generał Władysław Sikorski, lord Dudley Stuart, Adolf Hitler
Inne postaci historyczne	książe Adam Czartoryski, Pius IX, Król Jan, Henryk VII, Henryk VIII, królowa Elżbieta, admirałowie Howe, Jerwis, Duncan, Nelson
Etonimy	Polish, English, Scottish, German, French, Belgian, Italian, Russian, American, Norwegian, Dutch, Spanish, Swedish

¹⁰ Zob. np. E. Ronowicz, *Kierunki w metodyce nauczania języków obcych. Przegląd historyczny*, Warszawa 1982, s. 55-62; H. Komorowska, *Metodyka nauczania języków obcych*, Warszawa 2005, s. 26.

Antroponimy użyte w analizowanych tekstach to przede wszystkim typowe imiona i nazwiska angielskie. *Betty, John, George, Mister i Miss Brown, Smith* są reprezentatywnymi przedstawicielami całego narodu (w myśl metonimii mieszkaniac zamiast miejsca). Wśród antroponimów znajdują się zarówno imiona w pełnym brzmieniu, jak i formy zdrobniałe: *Betty, Tommy, Jimmy*. W podręczniku I. Epsteina wydanym w Jerozolimie wśród postaci pierwszoplanowych pojawiają się także Amerykanin Joe oraz Francuz Pierre jako przedstawiciele państw wspólnie walczących na frontach wojennych. Większość osób prezentowanych na kartach podręczników służy w armii, co odzwierciedla sytuację komunikatywną polskich żołnierzy. Praca dla sił zbrojnych to także domena pojawiających się w materiałach edukacyjnych postaci żeńskich; podręcznikowe *Wanda, Mary, Lily, Doris, May* są pielęgniarkami w wojsku. Konteksty pojawiania się imion wskazują, że ich naczelną funkcją jest kształtowanie kompetencji socjokulturowej: imiona uczą przedstawiania się, aktów grzeczności językowej z uwzględnieniem zwrotów adresatywnych, także tych z obowiązującą tytulaturą (przede wszystkim wojskową), są używane w określonych rolach społecznych (zawodowych i prywatnych). Dodatkowo wzmacniają więzy polsko-alianckie: oś naracyjna podręczników zbudowana jest na losach żołnierza polskiego i brytyjskiego, którzy poznają się i zaprzyjaźniają w kolejnych lekcjach. Uczący się towarzyszy im w różnych sytuacjach komunikacyjnych, powtarzalnych we wszystkich podręcznikach. Charakterystyczne jest też nawiązywanie alianckich relacji damsko-męskich: żołnierz brytyjski zakochuje się w siostrze polskiego żołnierza, Polak zaś w siostrze Brytyjczyka. Obecność wątku romansowego ma „dodawać kolorytu” losom postaci i czynić naukę bardziej interesującą:

In composing the reading passages I tried to make them as interesting and topical as I could. They are linked by a general idea of a story of two allied soldiers, a Pole, Jan and his English opposite number, Tommy. Two girls – Jan’s sister, Wanda and Tommym’s sister, Mary, are supposed to lend colour to the story¹¹. (IE I, XIV)

¹¹ Układając fragmenty do czytania, starałam się, aby były jak najbardziej interesujące i aktualne. Łączy je ogólna idea opowieści o dwóch sojusznicznych żołnierzach, Polaku Janie i jego angielskim odpowiedniku Tommym. Kolorytu mają dodać dwie dziewczyny – siostra Jana, Wanda i siostra Tommiego, Mary.

TOPONIMY	
Rodzaj toponimów	Przykłady
Choronimy (nazwy państw i regionów)	Polska, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Holandia, Belgia, Francja, Rosja, Niemcy, Austria, Włochy, Hiszpania, Szwajcaria, Turcja, Bułgaria, Rumunia, Czechosłowacja, Jugosławia, Litwa, Japonia, Chiny, Grecja, Australia, Nowa Zelandia, Egipt, Palestyna, Szkocja, Anglia, Walia, Irlandia, Kalifornia, Europa
Urbanimy (nazwy miast)	Edinburgh, Glasgow, London, Thornton, Kirkcaldy, Falkirk, Dundee, Stirling, Oxford, Cambridge, Manchester, Jerozolima, Warszawa, Kraków, Lwów, Gdynia, Wilno, Toruń, Bydgoszcz, Katowice, Gdańsk, Paryż, Berlin, Wiedeń, Rzym, Łódź, Bruksela, Madryt, Haga, Berno, Budapeszt, Ankara, Sofia, Bukareszt, Praga, Belgrad, Kowno, Tokio, Pekin, Waszyngton, Kair, Gazala, Pekin, Tobruk
Urbanonimy (nazwa własna obiektu występującego w przestrzeni miejskiej)	Buckingham Palace, Houses of Parliament, Westminster, St. James' Park, Regent Park, Hyde Park, Princes Street, Holyrood Palace, High Street, Botanic Gardens
Hydronimy	Morze Bałtyckie, Morze Egejskie, Morze Śródziemne, Tamiza, Wisła

Wśród toponimów wyróżnia się grupa nazw odnoszących się do miejsca pobytu polskich żołnierzy. W materiałach publikowanych w Wielkiej Brytanii są to miasta w Szkocji: *Aberdeen, Kirkcaldy, Falkirk, Dundee, Thornton, Stirling* odsyłają do miejsc zakwaterowania konkretnych polskich oddziałów wojskowych¹². Nazwy te pojawiają się zwykle w kontekstach związanych z podróżowaniem:

Czy w Falkirk jest dowództwo brytyjskie? Czy Kirkcaldy jest dużym miastem?

Czy przesiadałeś się w Thornton? Tak chciałem również w Thornton kupić gazetę, ale nie miałem czasu.

Gdzie jest pociąg do Dundee? Idź na peron 16-ty. (AF I, 7)

Towarzyszą im nazwy własne ważnych dla uczących się obiektów użyteczności publicznej. Ze względu na żołnierską profesję adresatów najczęściej wymienianą nazwą jest *The Polish Headquarters (dowództwo polskie)*.

Druga wyraźnie rysująca się grupa to nazwy dużych miast brytyjskich i polskich: *Glasgow, Edynburg, Londyn, Warszawa, Gdynia, Kraków* itp. Miasta te stają się przedmiotem odrębnych mikrodeskrypcji, których treść i funkcje zostaną omówione niżej.

Urbanonimy występują obficie w czytankach opisujących duże miasta. Licznie reprezentowane są także w podręczniku zawierającym polskie i angielskie wzory listów, np.:

Uprzejmie proszę Pana Dyrektora o wydanie pozwolenia dla mojej żony na zamieszkanie ze mną w Glasgow w hotelu Windsor. Żona moja ANNA MARIA SOLSKA, z domu NORBLIN N° karty identyczności ... mieszka obecnie w Aberdeen, Union Grove.

¹² <https://www.polishforcesinbritain.info/Locations.htm> [dostęp: 10.05.2021].

Mam nadzieję, że Pan Dyrektor nie odmówi mej prośbie i w najbliższym czasie pozwolenia mojej żonie udzieli. (DU, 113)

Dobór nazw krajów wskazuje na europocentryczną postawę autorów publikacji. Na kartach analizowanych publikacji dominują nazwy krajów europejskich, co wynika z okoliczności, w jakich powstawały publikacje: działania wojenne, w których uczestniczyli polscy żołnierze, toczyły się przede wszystkim w Europie. Wyjątkiem jest publikacja Izydora Epsteina adresowana do żołnierzy przebywających na Bliskim Wschodzie, w której pojawiają się choronimy *Egipt, Izrael* oraz nazwy miast w pobliżu których rozegrały się ważne bitwy: *Tobruk, Gazala, El-Alamein*. Europejska dominacja widoczna jest także w używanych w podręcznikach etnonimach, których katalog obejmuje następujące nazwy: *Polish, English, Scottish, German, French, Belgian, Italian, Russian, American, Norwegian, Dutch, Spanish, Swedish*.

Wśród nazw typu chrematonimicznego pojawiają się nazwy papierosów (Virginia, Players, Craven's A), tytuły gazet („Dziennik Polski”) oraz tytuły polskich i angielskich dzieł literackich (w pracy A. Teslara), m.in. *Pan Tadeusz, Hamlet, Makbet, Romeo i Julia, Waverly, Nostromo*.

Prymarną funkcją nazw własnych w analizowanych materiałach jest kształtowanie kompetencji socjokulturowej. Autorzy wykorzystują onimy także w celu budowania znajomości systemu językowego. Etonimy, imiona i nazwiska używane są w ćwiczeniach uczących:

- użycia konstrukcji czasu teraźniejszego (Present simple), np.:

I am a Polish soldier. I don't speak French very well. Does Mr. Brown speak Polish? No, he doesn't. Miss Brown speaks a little Polish. (AF I, 6)¹³

- stosowania zaimków osobowych i dzierżawczych:

Tommy is an English soldier. He is English. His name is Smith. His country is England. He speaks English. He comes from England, from a big town. Its name is Manchester. (IE I, 68)¹⁴

- stopniowania przymiotników:

The Baltic Sea is more beautiful than the Aegan sea – Morze Bałtyckie jest piękniejsze niż Egejskie. (IE I, 127)

- użycia zdań warunkowych:

[...] zdanie „Gdyby Hitler docenił potęgę Aliantów, nie byłby się ważył na rozpętanie światowej pożogi” – jest logiczne, gdyż zawiera warunek przeszły niespełniony (Hitler nie docenił, a więc rozpętał...). Tak więc, zdanie warunkowe, w którym warunek jest przeszły i niespełniony, nazwiemy zdaniem warunkowym trzeciego typu. (IE I, 249).

¹³ Tłumaczenia fragmentów podręczników własne: Jestem polskim żołnierzem. Nie mówię dobrze po francusku. Czy pan Brown mówi po polsku? Nie. Panna Brown mówi trochę po polsku.

¹⁴ Tommy jest angielskim żołnierzem. Jest Anglikiem, nazywa się Smith. Jego kraj to Anglia, mówi po angielsku. Pochodzi z dużego miasta o nazwie Manchester.

– wymowy:

W środku wyrazu TH zazwyczaj wymawia się jako σ . Zespół TH w kilku wyrazach wymawia się jak T. Np.: Thames (temz) – Tamiza (rzeka), Anthony (æntəny) – Antoni. (IE I, 50)

Specyfika analizowanych tekstów sprawia, że nazwy własne stają się częścią intencjonalnego planu działań językowo-dyskursywnych zastosowanych, by osiągnąć cel polityczny i ideologiczny¹⁵: wzmocnić sojusz polsko-brytyjski i podtrzymać w żołnierzach przebywających na obczyźnie wolę walki za ojczyznę. Siła sojuszu państw alianckich była w dużej mierze zależna od sposobu zaprezentowania kraju osiedlenia przybyłym żołnierzom. Istotnym elementem tej prezentacji były nazwy miast, będące źródłem odniesień kulturowych. W materiałach glottodydaktycznych miasta odgrywają rolę symbolicznych reprezentacji najważniejszych elementów kultury danego kraju (docelowego lub rodzimego). Edynburg przedstawia się jako miasto historyczne, którego centralnym punktem jest zamek królewski, dowód trwałości imperium brytyjskiego. Opis Glasgow eksponuje przemysłowe i handlowe atrybuty miasta: fabryki, port oraz miejsca użyteczności publicznej: łaźnie, pralnie, obiekty sportowe. Fragment opisujący Londyn oprócz wzmianek o zabytkach związanych z monarchią zawiera informacje o znaczeniu miasta dla gospodarki światowej i jego strategicznym położeniu łączącym Europę Wschodnią ze Stanami Zjednoczonymi. W deskrypcjach miast angielskich pojawiają się także informacje o uniwersytetach i szkołach, kształcących przyszłych lekarzy, nauczycieli i prawników.

W warstwie stylistycznej mikrodeskrypcji miast uwagę zwracają:

– obiektywizacja treści, znajdująca wyraz m.in. w przywoływaniu danych liczbowych:

Glasgow ma 29 publicznych łaźni i pralni, mogących obsłużyć 300 000 kąpiących się. Zakład czyszczenia miasta zatrudnia 2000 robotników. Jest 10 straży ogniowych. Miasto posiada 23 sale publiczne o łącznej liczbie 32 000 miejsc. (AT, 97)

– patos, egzaltacja, widoczne przede wszystkim w użyciu wysoce pozytywnych przymiotników i wyrażeń pozytywnie wartościujących:

Mieszkając w Edynburgu, jest się nieustannie pod urokiem jego piękności. Wzgórze, urwisko, zamek, błękitna smuga morza, malowniczy grzebień Starego miasta, skwery i tarasy Nowego – te rzeczy, raz widziane, nigdy nie wyjdą z pamięci. (AT)

Liczne pozytywne ewaluatywa w opisach miast brytyjskich oraz prezentowanie uwiarygodnionych danymi liczbowymi informacji dotyczących przemysłu, handlu i szkolnictwa można traktować jako element typowej dla publikacji glottodydaktycznych strategii budowania pozytywnego nastawienia do kraju języka nauczanego. Dobór treści dostosowano do adresata: dla dorosłych żołnierzy walory ekonomiczno-zawo-

¹⁵ Zob. M. Rutkowski, K. Skowronek, *Onomastyczna analiza dyskursu*, Kraków 2020, s. 5-10.

dowe (w takich kategoriach można traktować możliwość zdobycia wykształcenia) były prawdopodobnie równie istotne, co zabytki historyczne.

Ugruntowaniu sojuszu alianckiego służy także poszukiwanie punktów stycznych w kulturze oraz historii Anglii, Szkocji i Polski. Wskazywanie związków między krajami jest istotnym elementem treści podręcznika Andrzeja Teslara. W czytance *Anglia i Polska* (AT, 79-81) wskazano związki władców polskich i angielskich od czasów córki Mieszka I, Sigridy po wydarzenia związane z marszałkiem Piłsudskim i prezydentem Mościckim. Tekst *Żołnierze szkoccy w Polsce* opisuje ich zaciężną służbę u polskich królów w XVII stuleciu (AT, 83-84). Po raz kolejny zadbano o rzetelność wyrażającą się m.in. w wyliczaniu nazwisk szkockich żołnierzy w służbie polskich władców:

Wśród Szkotów w służbie polskiej znaleźć można nazwiska: **Robert Cunningham (1618)**, **Peter Learmonth (1619)**, który brał udział w wojnie przeciwko Rosji, **Roman Fergusson**, **James Wilson i Kapitan Kirkpatrick (1621)**, o których wzmiankują przeróżne dokumenty królewskie. W czasie potopu szwedzkiego, gdy Polskę najechał Karol Gustaw (1655-1656), w armii polskiej służył **General Patrick Gordon of Auchleuchries**, który w kilka lat później, w roku 1660 brał udział w zwycięstwie polskim nad Moskalami pod Cudnowem.

Celem takiego doboru postaci i zdarzeń jest wskazanie ciągłości w kontaktach polsko-angielskich na przestrzeni dziejów. Czyni to obecność polskich żołnierzy na Wyspach Brytyjskich kolejnym ogniwem zacieśniającym i tak już mocne (jak sugerują czytanki) więzy polsko-angielskie. Symbolami tych więzów są znane postaci kultury wysokiej (przede wszystkim pisarze i poeci). Ideonimy służą zacieśnianiu więzów polsko-brytyjskich poprzez wskazywanie wątków wspólnych w biografjach, inspiracjach, poruszanych tematach:

Byron był poetą, który wywarł jak największy wpływ na wszystkich poetów w Europie i na myśl europejską XIX wieku. Poematy jego tłumaczył na język polski Adam Mickiewicz, a naśladował go Juliusz Słowacki. (TA, 113)

Po upadku polskiego powstania narodowego w r. 1831 napisał on (Tomasz Campbell – IK) dwa wstrząsające utwory *Poemat o Polsce i Potęga Rosji*. Jego uwielbienie dla Polski i współczucie dla nieszczęść wygnańców polskich nie ograniczały się jednak do poezji. Razem z Lordem Dudleyem Stuartem i Księciem Adamem Czartoryskim Campbell założył Polskie Stowarzyszenie Literackie, którego był dożywotnim przewodniczącym. (TA, 113-114)

‘Sojusznicy’ (allies) to także słowo-klucz ustalające w analizowanych materiałach glottodydaktycznych wzajemne relacje między Polakami i Brytyjczykami:

Tommy asks Jan: “Are you Polish?”

Jan answers: “Yes, I am”, and he asks: “What country are you from?”

Tommy answers: “I come from England. I am English” – and he says: “**We are Allies**”. (IE I, 71)¹⁶

¹⁶ Tommy pyta Jana: „Jesteś Polakiem?”. Jan odpowiada: „Jestem” i pyta: „Z jakiego jesteś kraju?”. Tommy odpowiada: „Pochodzę z Anglii. Jestem Anglikiem” – i mówi: „Jesteśmy sojusznikami”.

W podręcznikach Epsteina w tej roli pojawia się także żołnierz amerykański: „Poznajcie mego przyjaciela, dziewczęta. To jest Joe, nasz sojusznik. Jest żołnierzem w armii amerykańskiej”. (IE II, 13)

Najważniejszym zadaniem sojuszników jest wspólna walka przeciwko Niemcom („Today we fight the Germans” [AF I, 35]), do której motywują wspólne dla podręcznikowych postaci doświadczenia z początków wojny.

Powtarza się w nich motyw bezsilności wobec wyraźnej przewagi wroga na początku wojny, woła walki i radość z odnoszonych zwycięstw:

Jan: At the first of September nineteen thirty nine (1939), Warsaw and other Polish cities were bombed by German planes. The German enemies attacked Poland without warning. [...] You have probably heard all about the Polish campaign and the heroic defence of Warsaw. Well, the city was almost defenceless and was bombed by German planes and shelled by German artilleries. [...] All I want is to avenge my brothers and sisters who were killed and tortured by the Germans and to liberate my country. I was at Tobruk. I have fought the Germans already. And I will fight them again! (IE I, 254)¹⁷

Tommy: Australian, New Zealand and British troops had almost no aeroplanes and the German Luftwaffe had been able to bomb and machinegun them at will. [...] In spite of all that they had not lost hope and they had believed that the final victory would come sooner or later. [...] “I was with the Eight Army”, said Tommy with pride. “I drove a heavy tank and fought many battles against the retreating Germans. We marched from victory to victory. The R.A.F. was master of the skies and the Royal Navy was master of the Mediterranean. (IE I, 264)¹⁸

Wiedzę o sprzymierzeńcach polscy żołnierze mogli czerpać z tekstów zatytułowanych *The Englishman* (AT) i *The British* (AF). Nośniki cech typowych dla mieszkańców Wielkiej Brytanii to pozytywnie nacechowane przymiotniki *dobry, tolerancyjny, logiczny, kind, good-hearted, honest, realist, disciplined, business-hearted*. Pochlebna opinia o tzw. wyspiarzach wypływa także z następujących stwierdzeń: Kochają dzieci i zwierzęta, nienawidzą okrucieństwa i hipokryzji, nie mówią wiele o sobie, mają dar przywództwa, są dobrymi organizatorami (AF II, 61-62), przestrzegają zasady „żyj i daj żyć innym”, są zaangażowani w walkę o wolność słowa i suwerenność, mają zakorzoną zasadę „uczciwej gry”, starają się pomóc, komu można (AT, 78-79)¹⁹.

¹⁷ Jan: Pierwszego września 1939 niemieckie samoloty bombardowały Warszawę i inne polskie miasta. Niemiecki wróg zaatakował Polskę bez ostrzeżenia. Pewnie słyszałeś o kampanii wrześniowej i bohaterkiej obronie Warszawy. Miasto było bezbronne w obliczu niemieckich bomb i ostrzału artyleryjskiego. Chcę pomścić rodaków torturowanych i zabitych przez Niemców i wyzwolić mój kraj. Byłem w Tobruku. Walczyłem już z Niemcami. I znów będę z nimi walczył!

¹⁸ Tommy: Oddziały australijskie, nowozelandzkie i brytyjskie prawie nie miały bomb, więc niemieckie Luftwaffe mogło nas atakować do woli. [...] Wbrew temu nie stracili nadziei i wierzyli, że zwycięstwo nadejdzie. „Byłem z ósmą armią” – powiedział Tom z dumą – „Dowodziłem czołgiem i walczyłem w wielu bitwach z wycofującymi się Niemcami. Szliśmy od zwycięstwa do zwycięstwa. RAF rządziły na niebie, a marynarka królewska na Morzu Śródziemnym.

¹⁹ Językowe sposoby kreowania obrazu Brytyjczyków w podręcznikach dla emigrantów i pozostałych materiałach glottodydaktycznych pisanych przez Polaków w przeszłości warto uczynić przedmiotem dokładniejszych analiz.

Mikrodeskrypcje miast polskich dokonywane są za pośrednictwem aksjologicznie nacechowanych określeń: *stolica ducha narodu polskiego*, *ognisko życia Złotego Wieku*, *rezydencja największych królów Polski*, *widownia wielu momentów sławy (Polski)* (o Krakowie AT, 101), *największy port Europy* (Gdynia AT, 105), *serce i mózg walki z rosyjskim naciskiem* (o Warszawie AT, 103). Istotny jest dobór urbonimów, obejmujący także miasta, które w wyniku działań wojennych z września 1939 r. przestały leżeć w granicach państwa polskiego (Lwów i Wilno), a które w podręcznikach określa się mianem miast polskich (AF II, 9). Na uwagę zasługują sformułowania wskazujące na trwałość, ciągłość i dawność terytorium państwa polskiego w jego przedwojennych granicach: Gdańsk był od dawna miastem polskim (AT, 99); Warszawa jest miastem starym. Świeżo odkryte i odnowione części murów sięgają wieku 13-go (AT, 103).

W doborze wydarzeń i postaci historycznych prezentowanych w opisach polskich miast eksponowane są wydarzenia traktowane jako momenty chwały lub klęski spowodowanej działaniami Niemiec bądź Rosji. Lektura tekstów deskryptywnych z podręcznika Andrzeja Teslara poświęconych polskim miastom pozwoliła stworzyć tabelę ilustrującą wspólne dla opisu miast elementy treści wraz z ich konkretnymi egzemplifikacjami (patrz s. 31).

Powtarzane w deskrypcjach miast elementy treści odnoszące się do języka, terytorium, wydarzeń historycznych, bohaterów narodowych, wrogów dziejowych to elementy składowe tożsamości narodowej. Obecność treści narodowo-tożsamościowych w analizowanych materiałach można tłumaczyć względami propagandowymi. Materiały te powstawały we współpracy z władzami wojskowymi, dla których istotne było nie tylko podnoszenie kompetencji językowych polskich żołnierzy, ale także mobilizowanie ich do walki o chwilowo utraconą ojczyznę i podtrzymywanie ducha patriotyzmu.

Uzasadnieniu konieczności walki zbrojnej służą także zamieszczone w podręczniku A. Teslara fragmenty przemówień pierwszoplanowych postaci sceny politycznej z czasów drugiej wojny światowej. Ich treść można zinterpretować jako prezentację polskiego punktu widzenia w drugiej wojnie światowej. Świadczy o tym tytuł nadany fragmentowi przemówienia Władysława Sikorskiego *O co my Polacy walczyliśmy*. Perspektywę polskiego punktu widzenia determinują jednoznacznie pozytywny leksem *pokój* definiowany jako *akt sprawiedliwości* oraz *porozumienie* między narodami, którego wagę podkreśla użycie synonimicznych określeń opatrzonych intensyfikującymi epitetami: *zupełne porozumienie*, *prawdziwa federacja państw europejskich*, *unia Polski z Czechosłowacją*, *ściśła współpraca z Wielką Brytanią*. Podane w postaci wyliczenia powody prowadzenia walki zbrojnej (*odzyskanie naszych domostw i naszego kraju*) oraz jasno określony cel podejmowanych działań (*nowa era sprawiedliwości, demokracji i współpracy między narodami*) prezentują wizerunek Polski jako kraju walczącego

Powtarzalne elementy treści opisów urbanimów	Warszawa	Kraków	Gdynia	Gdańsk
Wydarzenia historyczne	uchwalenie Konstytucji 3 maja; nieszcześnie powstanie przeciw Rosji (1794); powstanie 1830 i 1863	wymarz oddziału żołnierzy pod dowództwem Piłsudskiego na Kielce; możliwość komunikowania się i pracy bez ingerencji „rosyjskiego cenzora” czy „pruskiego prześladowcy”	stworzenie portu; wzrost polskiego handlu zamorskiego (<i>niagły wzrost ku drodze morskiej</i>)	zagarnięcie miasta przez Krzyżaków i powrót miasta w roku 1454 do Polski; rozkwit handlu z Anglią, Holandią i Francją
Postaci historyczne		królowie Polski, Józef Piłsudski		król Kazimierz, Jagiellonowie
Miejsca symboliczne	siedem wielkich dróg średniowiecznych	Wawel (rezydencja królów)	port	port
Wskazywane wrogie państwo	Rosja	Niemcy, Rosja		Niemcy
Określenia charakteryzujące miasto	serce i mózg trwającej przez cały XIX w. walki z rosyjskim uciskiem	duch narodu polskiego; wiodownia wielu momentów sławy (Polski)	punkt styczny dróg tranzytowych Europy Środkowej; najkrótsza i najwygodniejsza droga handlowa ze Skandynawii i prowincji bałtyckich do Rumunii, Bliskiego i Dalekiego Wschodu, dalej z północnej Ameryki do Rumunii, do państw bałtyckich, południowo-zachodniej Rosji i Bliskiego Wschodu	spichlerz Europy

wyłącznie w słusznej sprawie, działającego na rzecz dobra szerszego ogółu (AT, 151). Ten wyidealizowany wizerunek kraju ojczystego żołnierzy uzupełniają patetyczne epitety i porównania użyte we fragmentach przemówień brytyjskiego polityka Winstona Churchilla. Ekspozowaną cechą Polski jest odporność na zawirowania historii, np.: *duch Polski jest niezniszczalny, Polska jest jak skała*, a wydarzenia z września 1939 r. porównywane są do rozbiorów (AT, 153).

Wizerunek Polski wyłaniający się z tekstów tzw. czytanek zamieszczonych w podręczniku A. Teslara mieści się w ramach metafory PAŃSTWO TO CZŁOWIEK. Odzyskanie niepodległości w roku 1918 jest konceptualizowane jako zmartwychwstanie: *Rzeczpospolita wraca do życia*. Personifikacja obejmuje także postrzeganie relacji między państwowych na podobieństwo relacji międzyludzkich: *nowe państwo jest młode i energiczne, kocha wolność, bohatersko opiera się siłom wroga*, ale ostatecznie zostaje pokonane po tym, jak *dwaj totalistyczni sąsiedzi* porozumieli się, *zanim zachodni sprzymierzeńcy mogli przyspieszyć z pomocą* (AT, 137).

Podsumowując poczynione tu obserwacje, należy powiedzieć, że repertuar nazw własnych stosowanych w materiałach glottodydaktycznych dla emigrantów wojennych jest zróżnicowany, choć w dużej mierze oczekiwany. Owa przewidywalność łączy się z nadrzędną funkcją analizowanych tekstów, jaką jest nauczanie obcego języka i kultury. Na uwagę zasługują kulturowe uwikłania nazw własnych i rola, jaką odgrywają w budowaniu podręcznikowego świata i glottodydaktycznego dyskursu. Użyte nazwy są świadectwem procesu nauczania języka angielskiego w sytuacji wojennej, stają się więc nośnikiem treści propagandowych – wzmacniają siłę polsko-alianckiego sojuszu, przypominają także żołnierzom konieczność walki o bohaterską i niezłomną ojczyznę.

Dokonana charakteryzacja funkcji użycia onimów w materiałach glottodydaktycznych dowodzi, że warto przyglądać się podręcznikowym tekstom jako nośnikom wizji świata, wartości, norm, zakazów i nakazów, a także stereotypów kulturowych i uprzedzeń²⁰. Podręcznik narzuca uczniom sposób poznawania rzeczywistości, wpływa na sposób myślenia, bierze zatem udział w kształtowaniu społecznej wiedzy na temat tego, co uznawane jest za obowiązujące i prawdziwe w wielorako warunkowanych okolicznościach uczenia się języków obcych dawniej i dziś.

²⁰ M. Chomczyńska-Rubacha, D. Pankowska, *Władza, ideologia, socjalizacja. Polityczność podręczników szkolnych*, [w:] *Podręczniki i poradniki. Teksty. Dyskursy. Perspektywy*, Kraków 2011, s. 19; M. Popow, *Kategoria narodu w dyskursie edukacyjnym. Analiza procesów konstruowania tożsamości w podręcznikach szkolnych*, Poznań 2015, s. 35.

Bibliografia

- Chomczyńska-Rubacha M., Pankowska D., *Władza, ideologia, socjalizacja. Polityczność podręczników szkolnych*, [w:] *Podręczniki i poradniki. Teksty. Dyskursy. Perspektywy*, Kraków 2011, s. 17-30.
- Dembowska-Wosik I., *Nomina propria w tekstach związanych z kulturą lokalną – poszerzanie wiedzy o świecie czy przeszkoda w rozumieniu tekstu? (na podstawie tekstów o Łodzi)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” 2010, 17, s. 123-130.
- Hajduk-Gawron W., *Sfera linguakultury jako niezbędny element integracji*, „Postscriptum Polonistyczne” 2019, 2, s. 247-258.
- Komorowska H., *Metodyka nauczania języków obcych*, Warszawa 2005.
- Kotlarska I., „Anglicy nie lubią ujawniać swoich uczuć...”. *Komunikacja międzykulturowa w świetle materiałów do nauki języka angielskiego dla polskich emigrantów wojennych w Wielkiej Brytanii (lata 40. XX wieku)*, [w:] *Nie/porozumienie, nie/tolerancja, w(y)kluczenie w języku i kulturze*, red. E. Biłas-Pleszak, A. Rejter, K. Sujkowska-Sobisz, W. Wilczek, Katowice 2021, s. 233-246.
- Lipińska E., *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Kraków 2003.
- Popow M., *Kategoria narodu w dyskursie edukacyjnym. Analiza procesów konstruowania tożsamości w podręcznikach szkolnych*, Poznań 2015.
- Ronowicz E., *Kierunki w metodyce nauczania języków obcych. Przegląd historyczny*, Warszawa 1982.
- Rutkowski M., Skowronek K., *Onomastyczna analiza dyskursu*, Kraków 2020.
- Sociocultural competence in language learning and teaching*, red. M. Byram, G. Zarate, G. Neuner, Strasburg 1998.
- Zamojska E., *Ideologie edukacyjne a konstruowanie podręczników szkolnych*, [w:] *Podręczniki i poradniki. Konteksty. Dyskursy. Perspektywy*, Kraków 2011, s. 49.
- Zarzycka G., *Dyskurs – dyskursologia – glottodydytyka polonistyczna*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” 2018, 25, s. 27-42.
- Zarzycka G., *Linguakultura – czym jest, jak ją badać i „otwierać”?*, [w:] *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2004, s. 435-443.

To, co dalekie, i to, co bliskie – nazwy własne i ich funkcje w materiałach do nauki języka angielskiego dla polskich emigrantów wojennych z czasów drugiej wojny światowej

Streszczenie: Celem artykułu jest omówienie zasobu onimicznego zgromadzonego w materiałach do nauki języka angielskiego z lat 1941-1946 przeznaczonych dla Polaków przebywających na emigracji wojennej i funkcji, jaki ten zasób pełni. Opracowanie nie jest całościowym ujęciem zagadnienia, a raczej próbą wskazania możliwości interpretacyjnych, jakie niesie przede wszystkim obserwacja kontekstu użyć jednostek onimicznych w publikacjach dokumentujących proces nauczania języka angielskiego w sytuacji wojennej. Poczynione obserwacje dowodzą, że użyte nazwy są nie tylko środkiem kształtowania kompetencji socjokulturowej i gramatycznej, ale nośnikiem treści propagandowych – prezentują wyidealizowany obraz stosunków

polsko-alianckich, wzmacniając siłę polsko-alianckiego sojuszu, przypominają także żołnierzom bohaterską i niezłomną ojczyznę, o którą powinni walczyć mimo fizycznego oddalenia.

Słowa kluczowe: onimy, podręczniki glottodydaktyczne, dyskurs glottodydaktyczny, dzieje nauczania języka angielskiego w Polsce

What is distant and what is close – proper names and their functions in English learning materials for Polish war emigrants from the Second World War

Summary: The article aims to discuss the proper names used in the materials for learning English from 1941-1946 for the Poles living in war emigration and the functions that this resource performs. The study is not a comprehensive approach to the issue but rather an attempt to indicate the interpretative possibilities brought primarily by observing the context of *nomina propria* usage in publications documenting teaching English in a war situation. The analyses prove that proper names are a means of shaping sociocultural and grammatical competencies and a carrier of propaganda content. They also present an idealized image of Polish-Allied relations, strengthening the strength of the Polish-Allied alliance, and remind the soldiers of the heroic and steadfast homeland for which they should fight despite physical remoteness.

Keywords: proper names, language teaching books, language teaching discourse, history of teaching English in Poland